Rok III. Kraków-Podgórze, poniedziałek 28 sierpnia 1905. Nr 229.

# NOWINY DLA WSZYSTKICH

Cena numeru w poniedziałek i dni poświąteczne **2 ct.** (4 hal.)

**PRENUMERATA w Krakowie i Podgórzu miesięcznie K. 1·40**
za odnoszenie do domu dopłaca się 20 halerzy.
**Na prowincyi miesięcznie K. 1·50**
Prenumerata za granicą: miesięcznie 1 mk. 50 fen., 2 franki 50 ct.

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 20 hal., drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal., spody na 1 stronie K. 2·50 h., na następnych po 2 korony.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. **Maryan Hupczyc** (administracya „Nowin", Zacisze 7), od 9 do 1 w południe.

Na Lwów skład i ekspedycya Agencya Sokołowskiego — Pasaż Hausmana 2. —

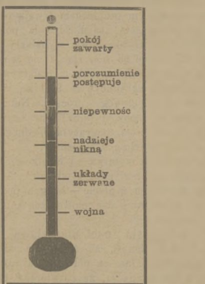
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: ul. Zacisze 7 (obok gmachu starostwa) Telefon Nr. 512.

Redaktor naczelny: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje redakcya — (Telefon 512) — od godz. 7 rano do godz. 8 wieczorem. — Rękopisów nie zwraca się.

„Nowiny" wychodzą codziennie. — Cena numeru 3 centy = 6 halerzy. — W poniedziałki i dni poświąteczne 2 centy.

## Telegraficzny barometr rokowań w Portsmouth.




(*Telegramy „Nowin"*).

**Portsmouth.** Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu konferencyi pokojowej podpisano protokół z ostatniego posiedzenia konferencyi. Po półtora godzinnych obradach odroczono konferencyę do poniedziałku.

**Paryż.** „Eclair" donosi z Petersburga, że Witte czyni nadludzkie wysiłki, aby dojść do zgody w sprawie Sachalinu. **Pokój jest więc rzeczą postanowioną**, a podpisanie zawieszenia broni miałoby bezpośrednio nastąpić.

**Nowy Jork.** (B. Reutera). Z Oysterbay donoszą, że car **odrzucił ostatnie propozycye japońskie.**

**Paryż.** „Matin" donosi z Portsmouth, że Witte w rozmowie z jego korespondentem wyraził przekonanie, że Kamura dla tego do poniedziałku odroczył konferencyę, aby w poniedziałek postawić **nowe propozycye.** Witte zaprzeczył dalej, jakoby powiedział, że Rosya byłaby gotową odstąpić część Sachalinu, lecz wzdraga się zapłacić odszkodowanie.

**Nowy Jork.** „Ass. Press." donosi, że Buelow oświadczył wobec jej korespondenta w Niemczech, że od samego początku akcyi prezydenta Roosevelta cesarz i rząd niemiecki nigdy nie zaniechali działać na korzyść pokoju, ilekroć do tego zdarzała się sposobność. Niemcy są tak samo jak Stany Zjednoczone interesowane w tem, aby niepewność, która zawsze towarzyszy wielkim wojnom, raz ustała. Cesarz i rząd niemiecki życzą sobie z całego serca, aby akcya prezydenta Roosevelta była skuteczną.

## Z CARATU.

*Telegramy „Nowin"*

### Oficyalne ogłoszenie policyjne.

**Petersburg.** Doniesienie pet. aj. telegr.: Departament policyjny donosi, że od końca r. 1904 objawiła się w zachodniej części Rosyi bardzo intenzywna działalność rozmaitych partyj rewolucyjnych, które połączyły się w akcyi przeciw rządowi. — Tajny żydowski związek „bund" zaczął intenzywnie występować. Także polska partya rewolucyjna rozwinęła szczególną działalność i utworzyła organizacyę bojową o charakterze terrorystycznym i anarchistycznym. Rozpoczęły się manifestacye i strejki w większych centrach jak w Warszawie, mające na celu sprowadzenie jak największego zamieszania. Dążność ta objawiła się w ostatnich miesiącach ze szczególną zaciekłością. Wszystkie usiłowania uspokojenia, ze strony ludzi należących do umiarkowanego kierunku politycznego pozostały bez skutku. Na odezwę arcybiskupa warszawskiego, wzywającą do zaniechania opozycyi, odpowiedniały organizacye partyi terrorystycznych odezwą, wzywająca robotników do dalszego prowadzenia walki przeciw kapitałowi i do wprowadzenia ogólnej rewolucyi. W drugiej połowie lipca nastąpił szereg manifestacyi urządzonych przez „bund" w Berdyczowie, Lublinie, Kownie, Białymstoku, Jekaterynosławiu i rozmaitych innych punktach obszaru zachodniego. Przychodziło do starć z wojskiem. Organizacya wezwała w odezwie rozrzuconej w Warszawie do strejku, jako wyrazu sympatyi dla ofiar niepokojów w Białymstoku. Organizacya ogłosiła, że udało się jej dziesięć tysięcy rubli zdobyć w kasie w Opatowie, i że podobne napady urządzono w Węgrowie i Lubartowie. Ostatnie znane wydarzenia w Warszawie spowodowały zawieszenie stanu oblężenia nad Warszawą i okolicą.

### Różne telegramy.

**Wiedeń.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Wiedniu podaje do wiadomości: Do stacyj kolei nadwiślańskich przez warszawską kolej i do linij pobocznych tych kolei, można znowu nadawać pakunki pośpieszne. Ruchu frachtowego jeszcze nie przywrócono.

### Manewry w Tyrolu.

**Bazen.** Cesarz przybył tu w niedzielę o godz 7 rano. Na dworcu powitali cesarza naczelnicy władz i licznie zebrana publiczność. Z dworca kolejowego udał się cesarz do hotelu, gdzie przyjmował deputacye. Po drodze wysłuchał cesarz mszy św. w kościele Serca p. Jezusa. O godzinie 12 udał się cesarz na dworzec kolejowy skąd pojechał prosto na pole manewrów do Mendel.

### Oficerzy i redaktor.

**Koszyce.** Pogrzeb metrampaża Kleina odbył się w niedzielę po południu. Porządku nie zakłócono.

### Metropolita serbski.

**Belgrad.** Przedsięwzięty wczoraj wybór metropolity serbskiego nie dał rezultatu, gdyż żaden z kandydatów nie utrzymał wymaganej większości głosów. Powtórny wybór odbędzie się dnia 31 bm., a gdyby i ten nie dał rezultatu, będzie wybór odroczony na 6 miesięcy.

### Żółta febra.

**Nowy Orlean.** Dzisiaj zmarło 10 osób na żółtą febrę. Nowych zasłabnięć wydarzyło się 47.

## Cyganie ukradli dziecko.

Przed kilku dniami przechodziła przez Ludwinów niewielka banda cyganów. Stara cyganka zakręciła się koło domu p. Abrahamera i korzystając z nieobecności lokatorów, porwała niespełna dwuletnią dziewczynkę, córkę szewca, nazwiskiem Cebula. Otuliwszy dziecko chustką, uciekła z niem ku torowi kolejowemu, gdzie czekał na nią cygan.

Scenę tę widział mały chłopak, kąpiący się w Wildze i zawiadomił mieszkańców domu, którzy zrazu nie dawali opowieści wiary. Później dopiero po zawiadomieniu żandarmeryi, puszczono się w pogoń za cyganami i przydybano ich w Bonarce. Żandarmerya odebrała dziecko i aresztowała cyganów, których odstawiono do więzienia. Co cyganie zamierzali uczynić z dzieckiem, wykaże śledztwo sądowe.

## Co słychać w mieście? Kraków. 28 sierpnia.

**Repertoar teatru miejskiego w Krakowie.**

W poniedziałek 28 bm. „Tamten".
We wtorek 29 bm. „Dziady".
We środę 30 bm. „Wesele".
We czwartek 31 bm. „Kordyan", poemat dramatyczny J. Słowackiego.
W piątek 1 września „Na zawsze", dramat w 4 aktach L. Rydla.
W sobotę 2 września „Urzędowa żona".

Już otwarta **CUKIERNIA Józefa BRZEZINY**
Kraków, Rynek gł. linia C.-D. l. 31, w domu Wgo Fenza.

Poleca: Cukry deserowe w rozmaitych gatunkach, karmelki, czekoladki, ciasta, herbatniki i t. p. codziennie świeże jakoteż wódki, własnego wyrobu, likiery krajowe i zagraniczne, Koniak francuski, Malagę i Maderę. Kawa, herbata i czekolada w każdej porze.

W niedzielę 3 września „Ksiądz Marek“, poemat dramatyczny w 5 aktach J. Słowackiego.

**Inauguracyjne przedstawienie w teatrze miejskim.** Dyrektor p. Solski rozpoczął sezon teatralny przedstawieniem „Wesela“, które pięćdziesiąty raz zjawiło się na scenie krakowskiej i należy do stałego repertoaru sceny polskiej. Obsada była nieco zmieniona; w roli „gospodarza“ wystąpił (po Sobiesławie) sam dyr. Solski, rolę „Czepca“ objął (po Kotarbińskim) p. Zelwerowicz, ze zrozumieniem i dobrą dykcyą odegrał rolę „stańczyka“ p. Bończa, „poetą“ był nowozaangażowany artysta teatru poznańskiego p. Wiśleński, „gospodynią“ p. Broniczowa itd. Publiczność szczelnie zapełniła salę, owacyjnie witając nowego dyrektora i znakomitego artystę, który grał swą rolę z wielką siłą, zapałem i uczuciem. Panu Solskiemu podano kilka wieńców i wspaniałe kosze kwiatów i wywoływano go kilkakrotnie. Całe przedstawienie świadczyło o wielkiej staranności reżyserskiej.

Ulegając życzeniom bardzo wielu przyjezdnych z prowincyi, dyrekcya postanowiła powtórzyć „Wesele“ we środę.

**Uroczyste nabożeństwo** odbyło się w sobotę rano w kościele św. Krzyża, urządzone przez dyrekcyę teatru miejskiego z okazyi nowego sezonu, a zarazem nowego sześciolecia. Podczas nabożeństwa był obecny dyrektor p. Solski, personal administracyjny, artystyczny, oraz techniczny.

**Z cechu rzeźników.** Na ostatniem walnem zgromadzeniu pracowników rzeźniczych w lokalu własnym na „Kotłowie“ przy ulicy Kolejowej, zebrani, prawie jednomyślnie wybrali starszym cechu na dalsze trzechlecie p. Józefa Bialika, a podstarszym p. M. Romanowskiego. Następnie uchwalono zaciągnąć w miejsk. Kasie Oszczędności pożyczkę w sumie 12.000 kor., celem dokonania przebudowy stajen, obok miejskiej targowicy, należących do cechu, oraz celem restauracyi budynku własnego przy ulicy Kolejowej. — Wybór członków wydziału odłożono do następnego walnego zgromadzenia.

**Zgromadzenie ludowe** z porządkiem dziennym „Konstytucya w Rosyi“ odbyło się wczoraj w ujeżdżalni p. Targowskiego, zwołane przez komitet partyi socyalno-demokratycznej. Przewodniczył p. Sułczewski, a referował p. Hecker. Mówca, omówiwszy na wstępie ruch rewolucyjny w Rosyi, przedstawił zgromadzonym we właściwem świetle konstytucyę rosyjską z 19 sierpnia br., w porównaniu z istotną konstytucyą „Duma“ rosyjska będzie parodyą konstytucyi. I tak przedewszystkiem rząd nie jest odpowiedzialny przed dumą, jak to jest we wszystkich państwach konstytucyjnych. Uchwalanie budżetu nie jest atrybucyą dumy, a jawność posiedzeń jest wykluczona. Co się zaś tyczy systemu wyborczego, to nawet system wyborczy austryacki byłby w porównaniu do rosyjskiego wzorem. Klasa robotnicza, która w walce o prawa, okazała się najbardziej dojrzałą pod względem politycznym, jest zupełnie usuniętą od udziału w wyborach. Natomiast nieoświecony chłop rosyjski otrzymał prawo wyborcze, które jednak jest tak ograniczone najróżnorodniejszemi postanowieniami, że rząd rosyjski będzie miał w dumie manekinów, a nie posłów. W dalszym ciągu przeszedł mowca do omówienia rzekomej nietykalności poselskiej i wykazał, że rząd, na mocy postanowień ukazu konstytucyjnego, może aresztować każdego posła, który śmielej tylko wystąpi w dumie przeciw rządowi. Mimo ogłoszenia tej konstytucyi, nic się w Rosyi nie zmieniło, gdyż tak jak przedtem obywatele mają tylko prawo służenia w wojsku, prawo płacenia podatków i prawo siedzenia w kozie. (Huczna wesołość). Żandarmerya zaś, która jedynie tylko cieszy się łaską cesarską i ogromnymi przywilejami, nie została w niczem ograniczona. Wskutek tego zostają te same stosunki, co dawniej i żandarmerya może każdego obywatela choćby tylko na podstawie fałszywej denuncyacyi, lub wogóle bez żadnej podstawy aresztować i miesiącami więzić. W takich warunkach jasną jest rzeczą, że nie ma nawet mowy a jakiejś agitacyi przedwyborczej.

O prawdziwej konstytucyi tam można mówić, gdzie ją lud wywalczył, jak n. p. we Francyi. Mowca odczytuje kilka postanowień z „praw człowieka“, uchwalonych przez zgromadzenie narodowe w Paryżu. Co zaś dotyczy austryackiej konstytucyi, to ta nie wiele jest lepszą od rosyjskiej, szczególnie w Galicyi, gdzie jest ona prawdziwie kauczukową konstytucyą, którą nasi starostowie umieją lepiej naciągać, niż szewc pociegiel! (Wesołość).

Ruch rewolucyjny w Rosyi nie ustał, a tembardziej w Królestwie Polskiem, gdzie jest większa kultura i uświadomienie polityczne. Mówca, wezwawszy zgromadzonych do składek na broń dla walczących o wolność pod zaborem rosyjskim, przedstawił następującą rezolucyę: „Zgromadzeni solidaryzują się w zupełności z braćmi w zaborze rosyjskim, którzy przez powszechny strejk w Łodzi, Warszawie i w Zagłębiu Dąbrowskiem dali wyraz, że konstytucyę z 19 o sierpnia b. r. uważają za komedyę, mającą na celu omamienie robotników i powstrzymanie ich od walki rewolucyjnej. Zgromadzeni oświadczają, że konstytucya taka jest niedostateczna i dlatego należy dalej walczyć“. Rezolucyę tę uchwalono jednomyślnie, poczem zgromadzeni wśród śpiewu „Czerwonego sztandaru“ opuścili ujeżdżalnię.

**Pęknięcie rury wodociągowej.** W sobotę o godz. w pół do 10-ej wieczorem wezwano straż pożarną na ulicę Karmelicką pod l. 36, gdzie w podworcu pękła rura wodociągowa. Przybyły natychmiast pluton straży pożarnej z naczelnikiem p. Nowotnym, poczynił odpowiednie zarządzenia, poczem biuro wodociągowe przystąpiło do prac około wymiany rury.

**Pęknięcie rury gazowej.** W sobotę o godzinie 10 tej wieczorem pękła w rynku głównym, naprzeciw handlu p. Wenzla, rura gazowa przy latarni, wskutek czego począł się wydobywać gaz i nie wiadomo z jakiej przyczyny zapalił się. Wezwana straż pożarna przybyła natychmiast na miejsce wypadku, gdzie jednak już naprawieniem uszkodzenia zajęła się miejska gazownia.

**Samobójstwo żołnierza.** Kapral p. dragonów, stacyonowanego w Kobierzynie, nazwiskiem Heckman, popełnił w sobotę w areszcie samobójstwo, powiesił się mianowicie w nocy na zdjętych z nóg „onuckach“, z których skręcił rodzaj sznura. Heckman za jakieś przewinienie służbowe skazany został na siedm dni odosobnionego aresztu (einzla). Wojskowość trzyma sprawę w tajemnicy.

**Złamanie nogi.** W sobotę około godz. 11 w nocy wyrobnica Wiktorya Domagała, licząca lat 59, przechodząc przez plac Nowy, wpadła do dołu kilka metrów głębokiego, znajdującego się na ulicy. Domagała wpadła tak nieszczęśliwie, że złamała sobie prawą nogę w okolicy przedudzia. Chorą po prowizorycznem opatrzeniu odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

**Samobójstwo na plantach podgórskich.** Nieznany izraelita w starszym wieku powiesił się w sobotę na plantach podgórskich. Zwłoki odstawiono do zakładu medycyny sądowej.

**Wiec ludowy w Cieszynie** odbędzie się 3 września. Porządek dzienny: 1) postulaty polskiej ludności na polu szkolnictwa; 2) równouprawnienie w sądach, urzędach i wogóle w życiu publicznem; 3) reforma wyborcza.

**Powieściopisarz Abgar Sołtan,** który poniósł z winy kolei ciężkie uszkodzenie ciała, jest przedmiotem specyalnej pieczołowitości władz skarbowych. Znany proces naszego autora ze skarbem kolejowym o odszkodowanie, ukończył się w pierwszej swej fazie wyrokiem zasadniczym, skazującym skarb na zapłacenie poszkodowanemu zupełnego odszkodowania, tak za poniesione straty, jak utracony zarobek i na zapłacenie nawiązki... Po tym wyroku ministerstwo kolejowy rozpoczęło pertraktacye ugodowe o wysokość tego odszkodowania. Zastępcy prawni Abgar-Sołtana z chęcią układy te rozpoczęli, bo stan zdrowia naszego autora jest wprost rozpaczliwy, a choroba sercowa rozwija się pod wpływem nerwicy i ciągłego rozdrażnienia i wymaga najśpieszniejszego i radykalnego leczenia. Układy więc, prowadzone z austryackim biurokratycznym pośpiechem trwają od maja, a dla polepszenia stanu zdrowia poszkodowanego, władze skarbowe wynalazły najlepszy środek. Oto 16 bm. zjawił się w mieszkaniu chorego autora egzekutor podatkowy i przeprowadził egzekucyę za 900 k., jako podatek od wygranego procesu. Naturalnie, że sytuacya spowodowana tem bezsumiennem postępowaniem, pogrążyła biednego chorego w stan zupełnie rozpaczliwy.

Nikt nie wymaga od celników serca, ale logikę powinni mieć i wiedzieć, że z sumy, którą muszą zapłacić — ściągną podatek. Poco więc takie bezcelowe znęcanie się nad chorym?

**O Stoesslu i pani Stoesslowej.** „Pietierb. Gazieta“ donosi, że żona generała Stoessla zakupiła pałac za pół miliona rubli. Dziennik ten zaznacza, że potwierdza to oskarżenie przeciwko niej podnoszone, iż w oblężonym Porcie Artura dama ta prowadziła handel lichwiarski artykułami spożywczymi.

Opowiadają, że jenerał Stoessel zaskarżył wszystkie dzienniki, które zaatakowały go z powodu jego stanowiska w Porcie Artura.


**Prosimy odnowić prenumeratę.**

Każdy **nowy abonent półroczny** i roczny otrzyma cenne premium książkowe, a mianowicie: każdy prenumerator półroczny otrzyma bezpłatnie jako premium senzacyjną fantastyczną powieść H. G. Wellsa p. t.: „Gdy śpiący się zbudzi.“


NADESŁANE.

*(Za dział ten Redakcya nie odpowiada.)*


**Dr Ludwik Schneider**

powrócił z urlopu i ordynuje jak poprzednio.

**PALARNIA KAWY**



poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki **Kawy palonej** najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.

**M. JAWORNICKI.**



Wydawca: Lucyna Szczepańska. Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Szczepański. Z drukarni Józefa Fischera w Krakowie.